



KWIECIEŃ

SŁOŃCE

Wschód Zachód
4—35 18—36

KSIEŻYC

Wschód Zachód
3—53 17—31

WTOREK

Dł. dnia Przybyło
14—1 6—17Dziś: św. Bogumiła
Jutro: św. Leona

TEATRY

WIELKI: o g. 8 „Dziwczyna z Hollandii”.

NARODOWY: o g. 8 „Popielaty welon” Pawlikowskiej.

NOWY: o g. 8 „Week-end” w wykonaniu Cwiklińskiej, Lubieńskiej, Świerczewskiej i in.

POLSKI: o g. 8 „Hamlet” z Barczewską.

LETNI: o g. 8 „Pensjonat w dworze”.

MALL: o g. 8 „Brat marnotrawny”.

MALE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy”.

KAMERALNY: o g. 8 „Elżbieta królowa”.

MALICKI (Marszałkowska 8): o g. 8 „Zakochana”.

„8.15”: „Skowronek” ze Szczepańską.

ATENEUM: „Cyrułik Sewilski” z Jaraczem.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): o g. 8.10 „Hanecka i duch”.

BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił” z Węgrzynem.

MALY: o g. 8 „Brat marnotrawny”.

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapasniczych (w stylu francuskim), o tytuł mistrza Polski na r. 1939.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Wieża nr. 4328” rewia.

ITALIA: „Królowa Snieżka”.

JURATA: „Pawel i Gawel” i dod.

KOMETA: „Długa młodość”.

LOT: „Buziaczek” i „Bohaterowie Sybiru”.

MARS: „Żebrak w purpurze”.

MIEJSKIE: „Maria Antonina”.

NAPOLÉON: „Gibraltar”.

PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Kalif z Bagdadu”.

PAR. ŚW. AUGUSTYNA: „Pan Twardowski”.

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Parę, Afryka, Ziemia Ognista.

PRAGA: „Sygnali” i rewia.

PRASKIE OKO: „Florian” i dodatki.

ROMA: „Gunga Din”.

SOKÓŁ: „Pawel i Gawel” i dodatki.

STUDIO: „Niebieski Lis”.

ŚWIAT: „Lord Jeff” i „Groźny Bill”.

Pamiętaj! Rowery A. RYBOWSKIEGO, Leszno 26, tel. 11-95-54 SA NAJLEPSZE!

Zjazd Sodalicii Mariańskiej studentek wyższych uczelni

W Wilnie rozpoczął się ogólnopolski zjazd Sodalicii Mariańskiej studentek wyższych uczelni przy współudziale delegatów z Warszawy, Poznania, Lublina, Krakowa i Lwowa, oraz Wileńskiego Środkowa Akademickiego.

W godzinach rannych w niedzielę została odprawiona Msza św. w Ostrej Bramie przez J. E. ks. arcybiskupa Jalbryzkowskiego, po czym w auli kolumnowej

Uniwersytetu Wileńskiego nastąpiło otwarcie zjazdu, który zainicjowała przewodnicząca Sodalicii Wileńskiej. Zjazd zaszczylił swą obecnością ks. arcybiskup Jalbryzkowski i ks. biskup Michalkiewicz.

Uroczyste otwarcie zjazdu zakończył referat znanej powieściopisarki Zofii Kossak na temat „Zagadnienia dzisiejszej doby”.

Zjazd trwać będzie do wtorku włącznie.

Strajk głodowy w żydowskim szpitalu

W żydowskim szpitalu we Lwowie wybuchł strajk głodowy personelu szpitala. Ostatnio strajk zastrzyż się. Do strajku przystąpiło 28 pielęgniarek.

Sprawa zajęła się inspekcja pracy, która zwołała konferencję dyrektora i przedstawicieli pracowników.

Tragiczny finał bójki między uczniakami

Na terenie szkoły powszechnej w dzielnicy widzewskiej w Łodzi wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie bójki między dwoma uczniami tej szkoły: 14-letnim Zenonem Stasiakiem, a jego rówieśnikiem Tadeuszem Ambrozińskim.

Stasiak uderzył Ambrozińskiego kamieniem w skroń tak silnie, że ten zmarł w kilka godzin, po przewiezieniu do szpitala.

Młodocianego zabójcę aresztowano.

Sensacyjny proces poszlakowy

Kto zabił inż. Gierszewskiego?

Siostra ofiary na ławie oskarżonych

W poniedziałek 17 kwietnia b. r. rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Warszawie sensacyjny proces poszlakowy Julii Kucharskiej (lat 35), żony adwokata Wiesława Kucharskiego, oskarżonej o zamordowanie swego brata s. p. inż. Zbigniewa Gierszewskiego. Na ławie oskarżonych zasiada także jej mąż, adwokat Wiesław Kucharski, oskarżony o fałszywe zeznanie. Sprawa ta jednak nie ma łączności ze sprawą zamordowania inż. Gierszewskiego.

Proces Kucharskiej należy do jednego z najciekawszych procesów kryminalnych z lat ostatnich. Akta sprawy obejmują 10 grubych toมów, zaś akt oskarżenia zawiera 50 stron maszynopisu. W kołach sądowych twierdzą, że proces potrwa ok. 3 tygodni.

HIPOTEZA SAMOBÓJSTWA

Tło tego sensacyjnego procesu przedstawia się, jak następuje:

W dn. 29 września ub. roku w mieszkaniu własnym przy ul. Lwowskiej 8 w Warszawie znaleziono w gabinecie zwłoki inż. Zbigniewa Gierszewskiego. Wezwany lekarz po gotowia prywatnego dr. Marian Korzybski stwierdził zgon, nie dokonując szczegółowych oględzin zwłok i nie ruszając ich z miejsca. Wyraził jedynie przypuszczenie, że inż. Gierszewski popełnił samobójstwo przez otrucie. Hipotezę tę lekarz oparł na podstawie znalezionego w pokoju skrawku podartej recepty.

Przybyła na miejsce policja sporządziła protokół, w którym stwierdzono, że inż. Gierszewski popełnił prawdopodobnie samobójstwo. M. in. w protokole tym zaznaczono, że „na zwłokach żadnych śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono”. Zwłoki tragicznie zmarłego inżyniera zwolniono od zarządzonej początkowo sekcji, i polecono wydać rodzinie.

SENSACYJNE ODKRYCIE

Tymczasem podczas przebiegania zwłok służba zakładu pogrzebowego dokonała sensacyjnego odkrycia. Oto na szyi Gierszewskiego znaleziono małą ranę, której początkowo nikt nie zauważył, gdyż zakrywała ją włosa. Z rany i ust wylała się wówczas znaczna ilość krwi. O swych spostrzeżeniach służba pogrzebowa zawiadomiła niezwłocznie matkę denata i Kucharską. Kucharska wiadomością tą bardzo się zdenerwowała i prosiła, ażeby nie o tym nie wspominać żonie nieboszczyka, Charlotte „Gierszewskiej”. Mimo tego poważnego odkrycia pogrzeb miał się odbyć w dniu 2 października.

SKARGA SEPAROWANEJ ŻONY

Tymczasem do władz prokuratorskich wpłynęła skarga, złożona przez matkę zmarłego i jego żonę, Charlotte Gierszewską. Zaznaczyła w niej, że inż. Gierszewski był ostatnio ze swoją żoną w separacji. Charlotte Gierszewska, z pochodzenia Niemka, mieszkała w Warszawie, i jak wykazało śledztwo, korzystała z pomocy materialnej swego b. męża. W skardze wniesionej do prokuratora podjęto o zamordowanie inż. Gierszewskiego skierowało przeciwko jego siostrze, adwokatowej Kucharskiej.

SLEDZTWO NA NOWEJ DRODZE

Prokurator tedy nakazuje przeprowadzenie sekcji zwłok. W dniu pogrzebu zwłoki inż. Gierszewskiego przewieziono do sekcji i podano sekcji. Zarządzenie to zakomunikowano rodzinie zmarłego dopiero po nabożeństwie żałobnym. Po ogłoszeniu tej wiadomości Kucharska wybuchnęła głośnym płaczem i zachowywała się jak człowiek zaniepokojony.

ny. Sekcja zwłok wykazała niezbicie, że Gierszewski zginął od kuli rewolwerowej kal. 6.35 mm. Strzał oddany był z tyłu z odległości przypuszczalnie 10—15 m.

Jednocześnie badania chemiczne organów wewnętrznych nie wykryły w organizmie żadnych trucizn. Po ujawnieniu tych okoliczności, obalających hipotezę samobójstwa, władze śledcze podjęły energiczne dochodzenie.

NA ŚLADACH ZBRODNI

W czasie śledztwa zwrócono uwagę na szereg bardzo charakterystycznych momentów, rzucających snop światła na tajemnicze morderstwo inż. Gierszewskiego. Okazało się więc mianowicie, że pokój w którym rozegrał się tajemniczy dramat był zamknięty na klucz, tak że zaniepokojona długim milczeniem inżyniera rodzina, chcąc dowiedzieć się co się dzieje, musiała wezwać ślusarza, który pokój otworzył. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że klucza do tego pokoju w ogóle nie znaleziono.

Następnie stwierdzono, że sznur od telefonu był przetrwany a Gierszewski trzymał w ręku otwarte wieczne pióro, w którym brak było atramentu. Ani na biurku, ani w ogóle w pokoju nie znaleziono żadnego rozpoczętego pisma lub papieru przygotowanego do pisania. W pokoju znaleziono również receptę, która nie wiadomo skąd się wzięła i która wprawdzie w błęd lekarza, a następnie policję.

REWOLWER

Po przeprowadzeniu sekcji zwłok, prokurator wraz z sędzią śledczym i w obecności dzielnika Rady Adwokackiej przeprowadził rewizję u Kucharskich. Kucharscy dawali sprzeczną zeznania. I tak Kucharski oświadcza, że ma rewolwer na przechowanie u swej sekretarki Jackowskiej, Kucharska natomiast twierdzi, że ani ona ani jej mąż rewolweru nie mają i nigdy nie mieli. W tym czasie wywiadowcy przyniosą rewolwer, znaleziony w mieszkaniu Jackowskiej. Był to pistolet automatyczny systemu Browning F. N. kal. 6,5 z magazynem i 5 nabojami.

W dalszym ciągu śledztwo wykazało, że w lecie 1938 r. Kucharska oddała rewolwer do naprawy w firmie „Łowicz” przy ul. Widok. Zmieniono lufkę i Kucharska odebrała rewolwer na parę zaledwie dni przed datą śmierci Gierszewskiego. Przy odebraniu rewolweru nabyła ona 6 naboju. Kucharski, dowiedziawszy się, że żona odebrała rewolwer z naprawy prosił ją, ażeby mu oddała broń do schowania. Ona jednak nie zgodziła się na to i zatrzymała rewolwer u siebie. Ponieważ po śmierci Gierszewskiego Kucharski zaobserwował silne zdenerwowanie u żony, nie chciał aby rewolwer pozostał nadal w jej rozporządzeniu. Zaczął więc szukać broni i znalazł ją ukrytą głęboko w szufladzie kredensu. Kucharski stwierdził wtedy, że w magazynie znajdowało się tylko 5 naboju.

BRAK SZÓSTEJ KULI

Zarówno Kucharska, jak i jej mąż oraz Jackowska zgodnie zeznali, że od czasu odebrania rewolweru z naprawy nie strzelano z niego ani razu. Tymczasem w instytucie ekspertów sądowych ustalono, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż z rewolweru tego strzelano a po strzale wnętrze lufy oczyszczone. Dalsze badania porównawcze rewolweru i pocisku znalezione w głowie zastrzelonego Gierszewskiego ustaliły, że kula według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzi z rewolweru Kucharskiego. Kula bowiem ma cechy charakterystyczne R. W. S. Geco A. Ziegenhite właścicieli firmy „Łowicz” zeznał, że naboje sprzedane Kucharskiej pochodziły z produkcji tej właśnie firmy.

NAPRĘŻONE STOSUNKI RODZINNE

W dalszym ciągu śledztwa ustalono, że stosunki rodzinne w rodzinie Gierszewskich były dość dalekie od harmonijnych.

Wiadomości gospodarcze

ZIMOWE SZKODY W KWIATACH I DRZEWKACH OWOCOWYCH

Dowiadujemy się z kół ogrodniczych, zima tegoroczna, mimo swego na ogół łagodnego przebiegu, wyrządziła jednak pewne szkody. Szczególnie dość silne mrozy grudniowe zaszkodziły różom i drzewom karłowatym. Szkody te nie posiadają wprawdzie rozmiarów katastrof, tym nie mniej jednak są dość znaczne.

OŻYWIENIE NA KRAJOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH

Zagraniczne rynki zbożowe w dalszym ciągu nie wykazują żadnych zmian zasadniczych, w związku z czym ceny na Gdańsk nie uległy zmianie.

Na rynku wewnętrznym przejawia się zwiększenie zapaku na rezerwy zbożową żyta i owsa, płacono w chwili obecnej w ramach najwyższego notowania parytet Warszawa za żyto 15,50, a za owsa 17,50.

Zaoferowanie w powodu rozpoczętych robót polnych jest bardzo małe. Chęć kupna na rezerwy panuje ożywiona.

Na pasznicę na skutek zupełnego braku zaoferowania zanotowano

monii. Okazało się przede wszystkim, że inż. Gierszewski był w niezgodzie ze swą siostrą Julią Gierszewską należała do ludzi bardzo zamożnych. Po śmierci ojca odziedziczył ogromny spadek. W tym czasie Zbigniew studiował za granicą, a majątkiem zarządzała jego siostra, Julia, wraz ze swym mężem adw. Kucharskim. Po uzyskaniu dyplomu inżyniera Zbigniew Gierszewski wraca do kraju. Tutaj przekonał się, że Kucharscy administrując majątkiem krzywdzili go, nie wykazując istotnych dochodów i t. d. To też Zbigniew Gierszewski zażądał sprzedaży domu, za który uzyskano 450.000 zł. Sumę tę podzielono między Julię Kucharską i inż. Gierszewskiego.

Śledztwo wykazało dalej, że Julia Kucharska była kobietą żyjącą na szerokiej stopie. Prowadziła ona wystawny tryb życia, odbywała częste podróże za granicę. W ostatnich czasach Kucharscy znaleźli się w dużych trudnościach finansowych i groziły im licytacje.

ZEZNANIA OSKARŻONEJ

Na poniedziałkowej rozprawie po odcytaniu aktu oskarżenia sąd zarządził przerwę a następnie przystąpiło do zeznań oskarżonej, przy czym na czas zeznań usunięty został z sali mąż oskarżonej adw. Kucharski.

Oskarżona Kucharska oświadcza, na wstępie, że zeznawać nie będzie i zdaje się całkowicie na swego obrońcę. Zeznania złożonych w śledztwie jednak nie potwierdza w całości. Wobec tego sąd zaczyna jej za dawać pytania, m. in. jakie stosunki łączyły oskarżoną z jej zamordowanym bratem. Wówczas oskarżona powoli rozpoczyna zeznania, odpowiadając na konkretne pytania przewodniczącego kompletu sędziowskiego.

Na pytanie, co robiła krytycznego dnia gdy został zamordowany jej brat, oznajmia, że miała zamiar wyjechać do Komorowa o godz. 9, później jednak zdecydowała wyjechać o 11. Na pytanie sędziego o której wyszła z domu, odpowiada, że o 11. Wyjaśnia potem, że punkt o 11-jej wyszła z domu, gdyż pociąg wychodził o godz. 11 min. 12.

Niejasno wypadły zeznania Kucharskiej o tym, w jaki sposób zaginał jej rewolwer. Kucharska wykupiła rewolwer meża z firmy „Łowicz”, gdzie został oddany do naprawy, mając zamiar pozbyć się w niedziele życia. Rewolwer ten jednak zaginął jej. Z dalszych zez-

Przy drzwiach zamkniętych

P. Snopczyński skarży o zniesławienie

W poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Piekarsza Polskiego” p. Ma gierze, oskarżonemu przez b. posła Antoniego Snopczyńskiego o zniesławienie. Jak wiadomo, wszelkie sprawy prasowe na mocy ostatnich przepisów odbywają

się przy drzwiach zamkniętych, chyba, że oskarżyciel zażąda jawności rozprawy.

Oskarżyciel w tym wypadku nie skorzystał z przysługującego mu prawa, tak że rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Członkowie delegacji przyję-

li się przy drzwiach zamkniętych, chyba, że oskarżyciel zażąda jawności rozprawy. Oskarżyciel w tym wypadku nie skorzystał z przysługującego mu prawa, tak że rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Przy nowym podziale okręgów urzędów skarbowych uwzględniono również konieczność tworzenia urzędów możliwe jednolitych pod względem gospodarczym, t. zn. łączenia w okręgu jednego urzędu, o ile to tylko było możliwe, jednorodnych skupień płatników pod względem rodzaju handlu, zajęć, stanu zamożności itp.

Licząc się z warunkami komunikacyjnymi, utworzono odrębne urzędy dla przedmieść: Saskiej Kępy i Grochowa (34 urząd skarbowy). Woli (35 urząd skarbowy) i Żoliborza

Przysięgę na wierność złożyła delegacja Albanii

RZYM, 16. 4. Dziś przed południem król Wiktor Emanuel III-ci uroczystie przyjął dla siebie i swoich następców koronę albańską, ofiarowaną mu przez specjalną delegację, przybyłą z Tirany.

Członkowie delegacji przyję-

Nie likwidować ogródka jordanowskiego

Od dnia 20 b.m. ulęc ma likwidacji ogródek jordanowski przy zbiegu Hożej i Chałubińskiego, będący jedynym ośrodkiem zieleni w tej dzielnicy. Teren ogródka zostaje przejęty przez Min. Komunikacji i ma być oddany Ogrodowi Pomologicznemu. Przeniesienie jednak Ogrodu Pomologicznego jest jeszcze kwestią przyszłości, więc nie ma sensu już pozabawiać dzieci zielenią i miejsca zabaw. Trzeba więc albo utrzymać ogródek albo przenieść na tychmiast Ogrod Pomologiczny i jaknajszybciej udostępnić go dla publiczności.

Nowy podział Warszawy na okręgi urzędów skarbowych

Rozporządzeniem min. skarbu z dnia 23 marca b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 201) dotychczasowa ilość 33 urzędów skarbowych w m. st. Warszawy została powiększona do ilości 36 urzędów skarbowych. Przy tej okazji dokonano nowego podziału obszaru m. st. Warszawy na okręgi urzędów skarbowych, a to przede wszystkim w celu osiągnięcia większej równomierności w rozmiarach agend poszczególnych urzędów i umożliwienia im wskutek tego łatwiejszej obsługi płatników.

Przy nowym podziale okręgów urzędów skarbowych uwzględniono również konieczność tworzenia urzędów możliwe jednolitych pod względem gospodarczym, t. zn. łączenia w okręgu jednego urzędu, o ile to tylko było możliwe, jednorodnych skupień płatników pod względem rodzaju handlu, zajęć, stanu zamożności itp.

Licząc się z warunkami komunikacyjnymi, utworzono odrębne urzędy dla przedmieść: Saskiej Kępy i Grochowa (34 urząd skarbowy). Woli (35 urząd skarbowy) i Żoliborza

chali do pałacu kwirynalskiego 14 powozami dworskimi.

Król ubrany w mundur pierwszego marszałka imperium, przyjął delegację w sali tronowej.

Szef delegacji albańskiej, premier Verlazzi odczytał deklarację stwierdzającą, iż naród albański ofiarowuje Wiktorowi Emanuelowi III-mu koronę albańską. Deklaracja zawiera również przysięgę na wierność królom.

W odpowiedzi Wiktor Emanuel III-ci podziękował za ofiarowaną mu koronę i oświadczył, iż przyjmuje koronę, z którą związane jest sławne imię bohatera albańskiego Skanderbega.

Król dodał następnie, iż przyjmuje przysięgę narodu albańskiego na wierność.

Dopiero w końcu maja Początek wyścigów w Warszawie

W maju wyścigi w Łodzi

W bieżącym roku definitywnie wyścigi przenoszą się na Służewiec. Ponieważ teraz na Służewcu będzie dopiero z końcem maja, wiosenny sezon warszawski zostanie automatycznie opóźniony. W związku z tym wyścigi łódzkie, które zazwyczaj rozpoczynane były latem, tym razem poprzedzą sezon warszawski. Pierwszy dzień wyścigów na torze w Rudzie

Pabianickiej wyznaczony został na 30 kwietnia r. b.

Sezon zapowiada się dość emocjonującym ze względu na duży udział koni szczególnie młodszych grup. Prawdopodobnie udział weźmie około dwustu koni, a to ze względu na to, że sumy wygrane w sezonie łódzkim będą się liczyć w 50 procentach na torze warszawskim.

Program wyścigów został utrzymany prawie w tych samych ramach, co w roku ubiegłym. Przewidziane jest 10 dni wyścigowych. Sezon trwać będzie do 21 maja. Wyścigi odbywać się będą w środy, soboty i niedziele. Dni dodatkowych nie przewiduje się ze względu na sezon wiosenny warszawski, którego otwarcie nastąpi w dniu 27 maja.

Ogólna suma nagród przeznaczonych do rozegrania w ciągu 10 dni wyścigowych nie przekracza 120.000 zł., co po potrąceniu ustawowych 30 procent, wyniesie zaledwie około 80.000 zł. Nagrody grupowe dotowane są po 800, 900, 1.000 i 1.200 zł. Nagrody poza kategoriami dotowane są po 1.500 i 2.000 zł. Poza tym w

pierwszym dniu otwarcia, tj. w niedzielę 30 kwietnia, zostanie rozegrany „Handicap Otwarcia” z nagrodą 2.000 zł.

Z imiennych nagród najcenniejszą dotowana jest nagroda Rudy Pabianickiej 5.000 zł. zamiast „Wielkiej Łódzkiej”, która przed paru laty wynosiła 10.000 zł., a w ostatnim roku 6.000 zł. Z cenniejszych nagród płaskich rozegrane będą dwa handicapy po 3.000 zł. i imienna nagroda „Wygrana” dla 3-latków — 3.000 zł.

Ponad to rozegrane będzie sześć gonitw z plotami i przeszkodami, dotowanych po 800 zł., 1.000, 1.200 i 1.500 zł., oraz Wielki Steeple Chase — 4.000 zł. Nagroda ta w ubiegłych latach wynosiła 10.000 zł.

Codziennie odbędzie się siedem gonitw.

Obecnie w Łodzi znajduje się około 30 koni.

Nadmienić należy, że wypłaty totalizatora w kasach miejskich w Warszawie będą te same, co w Łodzi. Kasy miejskie będą miały specjalny kabel telefoniczny i sumy w Warszawie będą podawane do Łodzi.

Gmach sanitariatu stanie w Gdyni

W roku bieżącym władze urzędu morskiego w Gdyni przystąpią do budowy nowego gmachu dla sanitariatu portowego.

Kubatura gmachu wyniesie 9.000 metrów sześciennych, koszt budowy wyniesie zaś ponad 400 tys. złotych.

Gmach sanitariatu stanie przy ulicy Św. Piotra. Z chwilą ukończenia nowego gmachu wszystkie komórki rozrzucone dotychczas po całym porcie i w Babim Dole będą scentralizowane w nowym gmachu.